

Gigantomastia: duży biust – wielki problem

Fot. Getty Images/iStockphoto

Dzisiejsze nastolatki mają dużo większe piersi niż ich matki i babki, kiedy były w ich wieku. Przyczyny gigantomastii nie są znane i ciągle pojawiają się nowe teorie na ten temat.

Piersi to naturalny atrybut kobiecości i źródło wielu kompleksów. Zazwyczaj są za małe, mało jędrne lub niesymetryczne. Ale ze swojego biustu nie są zadowolone także kobiety, które mają bardzo duże piersi. **Gigantomastia**, czyli przerost gruczołu piersiowego jest przyczyną wielu dolegliwości fizycznych oraz psychicznych i wywołuje ogromne kompleksy, zwłaszcza u młodych kobiet. Rozwiązaniem tych problemów jest operacja zmniejszająca piersi.

Obecnie **operacja redukująca piersi** jest jedną z najczęściej wykonywanych procedur z zakresu chirurgii plastycznej u kobiet. Dzieje się tak dlatego, że coraz więcej kobiet zmagają się z przerostem gruczołu piersiowego. Dzisiejsze nastolatki mają dużo większe piersi niż ich matki i babki, kiedy były w ich wieku. Przyczyny gigantomastii nie są znane i ciągle pojawiają się nowe teorie na ten temat. Specjaliści zwracają uwagę m.in. na: geny – często na przerost gruczołu piersiowego cierpią kobiety spokrewnione; hormony działające w okresie dojrzewania lub w trakcie ciąży, porodu i połogu; antykoncepcję hormonalną i wpływ estrogenu zawartego w pigułkach; schorzenia hormonalne; stosowanie niektórych leków czy pestycydów. Na pewno jedną z przyczyn jest nadmierny przyrost masy ciała – współczesne kobiety zmagają się bowiem z nadprogramowymi kilogramami, a wraz ze wzrostem masy ciała, powiększają się również ich piersi.

- Operacje zmniejszające piersi wykonywane są mniej więcej od 60 lat. Ich liczba stale rośnie i zaczyna zrównywać się z liczbą operacji, których celem jest powiększenie piersi. Zmienił się także wiek pacjentek. Do mojego gabinetu przychodzi coraz więcej bardzo młodych kobiet, czego 20 lat temu nie obserwowałam. Zresztą problem ten dotyczy także mężczyzn, u których przerost gruczołu piersiowego nazywamy gigantomastią. Moim zdaniem jest to wpływ diety modyfikowanej bogatej w estrogeny – powiedziała dr n. med. Joanna Wiśniewska-Goryń, specjalista chirurgii plastycznej, chirurgii ogólnej oraz medycyny estetycznej z kliniki Formmed Es.

„Ciężkie” piersi utrudniają normalne funkcjonowanie i wywołują wiele dolegliwości. Przerośnięty gruczoł piersiowy obciąża kręgosłup i powoduje dolegliwości bólowe w odcinku szyjnym i piersiowym. Do tego część kobiet z dużym biustem ma wady postawy – z powodu zmiany środka ciężkości ciała nadmiernie się garbią. Wiele kobiet skarży się również na **drewnienie rąk**. Czasami dochodzi także do zmian skórnych pod biustem – zaczerwienień, odparzeń, otarć, owrzodzeń.

Kobiety z dużymi piersiami są także mniej aktywne. Nie mogą uprawiać niektórych sportów, takich jak: **bieganie**, jogging, fitness czy jazda konna. Zbyt duże piersi to także problem estetyczny. Trudniej jest utrzymać higienę. Biust o nadmiernym rozmiarze zaburza proporcje ciała i jest bardzo podatny na deformacje, mało jędrny i opadający. Przez co staje się przyczyną wielu kompleksów.

- Niestety kompleksy z powodu zbyt obfitych piersi dotyczą także nastolatki, którym w okresie dojrzewania piersi bardzo szybko rosną, często wzbudzając nadmierne zainteresowanie płci przeciwnej. Nastolatki wstydzą się także brać udział w lekcjach WF-u lub innych aktywnościach

sportowych. Tymczasem duże piersi często występują u kobiet i dziewczyn z nadwagą. Rezygnacja z aktywności wpędza je w jeszcze większe problemy zdrowotne – wady postawy oraz otyłość, co negatywnie odbija się na ich psychice – powiedziała dr n. med. Joanna Wiśniewska-Goryń. – Z kompleksami mierzą się także dojrzałe kobiety. Nie dość, że ich często zdeformowany biust odbiega znacząco od kanonów piękna, to całe życie mają problem z kupowaniem dobrze dobranych ubrań i bielizny – biustonoszy, koszul, sukienek czy marynarek. One marzą o tym, aby normalnie funkcjonować, np. wyjść na plażę czy w końcu móc uprawiać sport. Kiedyś miałam pacjentkę, która dwa tygodnie po operacji oświadczyła mi, że już kupiła sobie strój sportowy, ponieważ od zawsze marzyła o tym, aby uprawiać jakikolwiek sport – dodała dr Joanna Wiśniewska-Goryń.

Nie bez znaczenia są także obecne trendy. Choć **operacje powiększania piersi** nadal są na pierwszym miejscu wśród operacji plastycznych, to na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat znaczenie zmienił się kanon piękna. Kobiety coraz częściej chcą mieć piersi jak najbardziej zbliżone rozmiarem do naturalnych i zazwyczaj decydują się na miseczki B i C. Ten trend widoczny jest w szczególności u bardzo młodych kobiet.

Te wszystkie czynniki powodują, że chętnych na **operację zmniejszenia piersi** jest coraz więcej. I bardzo dobrze. Ważne jest, aby z nią nie zwlekać, ponieważ dla kobiet z dużym i bardzo dużym biustem jest ona prawdziwym wybawieniem. – *Największe piersi, jakie redukowałam, ważyły w sumie ponad 6 kg. Biust był tak duży, że uniemożliwiał pięćdziesięcioletniej pacjentce spanie na brzuchu oraz na plechach. Biust przygniatał ją i utrudniał oddychanie* – powiedziała dr n. med. Joanna Wiśniewska-Goryń. Wieloletnie obciążenie kręgosłupa i brak ruchu może skutkować także nieodwracalnymi schorzeniami układu kostno-stawowego. Z wiekiem nasz organizm może być także obciążony internistycznie i kardiologicznie – operacja może być więc dużym wyzwaniem dla organizmu. Jeśli kobieta myśli o operacji powinna ją wykonać, ale ważne jest, żeby była w pełni zdrowa.

Warto też zaznaczyć, że decyzja o operacji musi być świadoma. Pacjentka musi być dojrzała emocjonalnie i zdawać sobie sprawę z konsekwencji operacji. – *Redukcja piersi jest skomplikowaną operacją. Trwa około 3-4 godziny i jest obciążająca dla organizmu. Wymaga od chirurga dużego doświadczenia i widzenia przestrzennego, bo oprócz tego, że usuwamy nadmiar skóry, tkanki gruczołowej i tłuszczowej to z tej części piersi, która pozostaje, trzeba uformować nową pierś. Musimy umieć wyobrazić sobie, jak ta pierś będzie wyglądała za kilka lat – 3, 5 czy 10. Operacja redukcji plastycznej piersi jest zabiegiem przynoszącym efekty na całe życie, ale grawitacja nieustannie działa na nasze piersi. Ta nowa pierś będzie się zmieniała i trzeba to wziąć pod uwagę. Redukcja piersi jest dużym wyzwaniem dla chirurga i dlatego bardzo lubię te operacje* – powiedziała dr n. med. Joanna Wiśniewska-Goryń.

Operacja redukcji piersi w większości przypadków uniemożliwia karmienie piersią i kobieta musi zdawać sobie z tego sprawę. Musi zdecydować, czy chce karmić naturalnie, a operację przejść w późniejszym terminie, czy zdecyduje się na operację teraz, a kiedy urodzi dziecko, będzie musiała zażywać tabletki zatrzymujące laktację.

Warto zdawać sobie sprawę także z dolegliwości, jakie czekają po operacji, m.in. opuchlizna, możliwe nadmierne czucie lub zmniejszone czucie w brodawkach – **czucie wraca do około roku po operacji**. Problemem są także blizny pooperacyjne wokół otoczki oraz w dolnej części piersi. To czy będą bardziej lub mniej widoczne zależy od techniki chirurga oraz skłonności do gojenia. Aby zmniejszyć ich widoczność, stosowane są masaże, które stymulują gojenie się ran. Pomocne będą także maści oraz specjalne plastry. Kobiety decydujące się na zabieg muszą mieć świadomość, że po interwencji chirurgicznej nie da się uniknąć blizn, niektóre z czasem zbledną, ale zostaną na zawsze.

W okresie 8 tygodni po operacji należy nosić **specjalistyczny biustonosz**, dzięki któremu piersi odpowiednio się formują. Należy bezwzględnie unikać dużego wysiłku, gwałtownych i energicznych

ruchów, aktywności sportowej, spania na brzuchu oraz prac domowych typu prasowanie i mycie okien. Ale nie można pozostać bez żadnej aktywności fizycznej, gdyż bezruch może być przyczyną powikłań zakrzepowych. Po operacji należy dużo spacerować.

Kobiety cierpiące z powodu zbyt obfitego biustu powinny rozważyć operację redukującą, która jest sposobem na pozbycie się dolegliwości zarówno tych fizycznych, jak i psychicznych. Mniejszy biust poprawia komfort i jakość życia. Przesuwanie decyzji w czasie tylko pogłębia problemy. Najlepszą porą roku na przeprowadzenie operacji jest zima. Gojenie, które z reguły trwa około 4 tygodni, przebiega znacznie lepiej niż podczas upalnego lata. Przez kolejne 3 miesiące po operacji należy unikać nadmiernego nasłonecznienia. Kobieta decydująca się na operację zimą może w pełni korzystać ze słońca, jak tylko zaczną się wakacje!

inf pras